Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 274. Lwów, Niedziela dnia 3. Grudnia 1922 Rok XL.

...ER LWOWSKI

120 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 14 ... I.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Wybór marszałków dokonany.

Marszałkiem Sejmu: Maciej Rataj.

Marszałkiem Senatu: Wojciech Trąmpczyński.

Wybór wicemarszałków odbędzie się dziś.

DRUGIE POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Od godz. 12—4 popoł. panowała w gmachu Sejmu zupełna cisza. Nie było żadnych konwentykli, przygotowywano bowiem drugą część układu piastowo-chjenowego, że marszałkiem Sejmu wybrany będzie kandydat PSL. Rataj.

Posiedzenie Sejmu otworzył przewodniczący ze starszeństwa pos. Brownsford. Po złożeniu ślubowania przystąpiono do wyboru prezydjum Sejmu. Po złożeniu kartek przewodniczący ogłosił wynik. Ogółem oddano 432 głosy, w tem ważnych 423, nieważnych 3. Absolutna większość 215.

Na posła Mac. Rataja padło 252 głosy,

na pos. Eug. Smiarowskiego 177. Nowo obrany marszałek Sejmu, M. Rataj

powitany oklaskami na prawicy i centrum,

wygłosił nast. przemówienie:

MOWA.

Pozwólcie panowie, że podziękuję tym posłom, którzy uznali mnie za godnego piastowania urzędu marszałka Sejmu. Zaznaczam przytem z całą otwartością i naciskiem, że nie będę się uważał tylko za męża zaufania większości, lecz i za marszałka całego Sejmu. Gdybym tego nie osiągnął, uważałbym za konieczne złożyć swój urząd w lepsze ręce. Obejmując urząd marszałka, zdaję sobie w całej pełni sprawę z tego, że pełnię nietylko zaszczyt, lecz i ciężki obowiązek zwłaszcza, że przyjdzie mi spełnić go po tak doświadczonym i wytrawnym mężu, jakim był marszałek Sejmu ustaw. Trąmpczyński (brawa i oklaski na prawicy, sprzeciw na lewicy). Młode nasze życie parlamentarne w odrodzonej Polsce nie doprowadziło jeszcze do wytworzenia praktyki i form współżycia na terenie sejmowym. Większe i istotniejsze niebezpieczeństwo niż brak utartych form stanowi wewnętrzne rozbicie partyjne, które uniemożliwia celową pracę w całym Sejmie. To też sądzę, że niezależnie od osobistych tendencji i sympatji, obowiązkiem moim jako marszałka będzie dołożyć wszelkich starań, aby nie przeoczając istotnych programowych różnic, szukać zbliżenia między stronnictwami. Stoimy wobec zadań, które współpracy będą wymagały. Nie jest moją rzeczą kreślić położenie, w jakiem się znajdujemy. Powiem tylko to, co mówi dziś każdy obywatel w państwie:

Musimy ratować skarb i uporządkować finanse.

Domaga się tego kraj cały i ma zwrócone na nas oczy, dziś z oczekiwaniem, a nikt z nas nie pragnie, żeby jutro z zawodem.

Pierwszym **krokiem** do tego będzie **uchwalenie na czas budżetu.** Wielkiem zadaniem, które stoi przed Sejmem, jest uporządkowanie naszego ustawodawstwa. Od roku przeszło mamy konstytucję, a równocześnie szereg ustaw niezgodnych z konstytucją. Stan ten musi być jak najprędzej usunięty.

Marszałek oznajmił, że na życzenie stronnictw wybór wicemarszałków i sekretarzy odbędzie się na następnem posiedzeniu.

Podczas przemówienia marszałka Rataja część lewicy objawiała niezadowolenie z powodu upadku ich kandydata.

Następnie rozpatrzono wniosek nagły PPS. o wypuszczenie na wolność pos. Królikowskiego i Łuckiewicza. Wniosek poparł min. sprawiedliwości Makowski, ujmując całą sprawę ze stanowiska konieczności prawnego wyjaśnienia kwestji. Nagłość przyjęto i polecono jednocześnie rozpatrzenie go w jak najkrótszym czasie w komisji regulaminowej.

Wpłynęła jeszcze jedna interpelacja posła Łabendy w sprawie przedłużenia godzin pracy w warsztatach kolejowych i posła Thona w sprawie popierania przez władze wykroczeń antysemickich polskiej młodzieży akademickiej.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę 2 bm. o godz. 13. Na porządku dziennym wybór reszty członków prezydjum i komisji sejmowych.

KANDYDACI NA WICEMARSZAŁKÓW.

Po obiorze marszałka kluby odbyły posiedzenia, które się przeciągnęły do wieczora. Tematem była sprawa desygnowania kandydatów na wicemarszałków, oraz rozpatrzenie sprawy wyboru prezydenta Rzpltej.

Jako kandydatów na wicemarszałków desygnowały kluby:

PSL. Osieckiego, „Wyzwolenie" Poniatowskiego, PPS. Moraczewskiego, ZLN. Zamorskiego Ch. D. Odyka.

Reakcjonista marszałkiem Senatu.

WOJCIECH TRĄMPCZYŃSKI MARSZAŁKIEM SENATU.

Warszawa. (PAT). Drugie posiedzenie Senatu otworzył senator Limanowski, poczem odbyło się składanie ślubowania przez senatorów, którzy go jeszcze nie złożyli, poczem przystąpiono do wyboru prezydjum Senatu. Sekretarz Bielski odczytał art. 7. tymcz. regulaminu Senatu o sposobie wykonania wyborów. Wybory odbyły się kartkami. Do obliczenia głosów zaprosił przewodniczący senatorów Pulawskiego i Blyskosza, aby pomogli sekretarzom. Po zebraniu i obliczeniu kartek okazał się następujący wynik głosowania: Oddano kartek 106, w tem ważnych 97, czystych 9. Absolutna większość 49. **Na senatora Trąmpczyńskiego padło głosów 56,** na senatora Praussa padło 40 głosów, jeden głos odosobniony.

6 SENATORÓW PSL. GŁOSOWAŁO ZA KANDYDATEM REAKCJI!

Warszawa. (AW). „Gazeta Warszawska" komentując wybór Trąmpczyńskiego pisze: Z ilości głosów, które padły podczas wyborów wynika, że obok **48 głosów senatorów z obozu prawicow. na Trąmpczyńskiego padło jeszcze 6 głosów ludowców.** Kilku senatorów Piasta wstrzymało się od głosowania. Jeden głos oświadczył się za Praussem. Faktem jest, że **kandydatura Trąmpczyńskiego zwyciężyła przy pomocy głosów PSL. w pierwszem głosowaniu.**

Kandydatura sen. Praussa upadła.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Wybór marszałka po porozumieniu się PSL. z prawicą co do oddania stanowiska kandydatowi prawicy Trąmpczyńskiemu, był raczej formalnością. Głosowanie trwało krótko. Kartki stwierdziły, że był tylko jeden kontrkandydat sen. Prauss, b. min. oświaty, kandydat PPS., **poparty przez całą lewicę.** Wybrany został pierwszy, otrzymawszy 56 głosów (wystarczyłoby tylko 49). Kontrkandydat Prauss otrzymał 40 głosów. **Za Trąmpczyńskim głosowało:** Chjena 49 głosów, piastowcy 6 głosów, kresowiec hr. **Lubieński** (lista 20) 1 gł., **razem 56.**

—oo—

Wiatr zmienny.

Z początkiem wojny pisał w czasop. „Das grössere Deutschland" apostoł idei panowania niemieckiego na Bliskim Wschodzie, Rohrbach: „Wojna rozstrzygnie się głównie na terenie wschodnim. Przedmiotem walki są Dardanele i Egipt". Jeżeli przyjmiemy, że jednym z głównych celów wojny dla Niemiec było zdobycie drogi na Wschód przez Konstantynopol i kolonizacja Mezopotamji, zamienienie Islamu w narzędzie pangermanizmu, sen, który wyrażał się w trzech literkach: B. B. B., wykładających się: kolej Berlin—Byzancjum—Bagdad, jeżeli zważymy, że Rosja weszła do wojny z zamiarem osiągnięcia szczytu marzeń — Konstantynopola, Anglja zaś w znacznej mierze dlatego, aby usunąć grożącą jej rywalizacje niemiecką, zbliżającą się ku Indjom — uważać możemy konferencję lozańską za ostatni akt wojny.

W r. 1915 koalicja niszcząc się na Turcji za jej przymierze z Niemcami, postanowiła jej rozbiór: Rosja miała wziąć Konstantynopol, cieśniny, Trację południową, wyspy Tenedos i Imbros, panujące nad morzem Egejskiem, Anglja Mezopotamję, Bagdad i Kaiffe, Francja Syrję, Cylicję. W 1916 roku dodano jeszcze Rosji prowincje armeńskie, Anglji Arabję i Palestynę, Francji Kurdystan z Mossulem, który Clemenceau czuły na piękne oczy Albionu, odstąpił Anglji. Sny niemieckie zostały pogrzebane. Upadek caryzmu wykreślił Rosję z podziału. Stanęły oko w oko Anglja i Francja wyłoniły się obawy przewagi, hegemonji zwłaszcza, gdy wojska angielskie w czasie ofenzywy koalicji na Bułgarów w jesieni 1918 r. odłączyły się od aliantów, by zająć Trację i Konstantynopol i przez układ w Madras także i cieśniny. Francja przestraszyła się i cofnęła natychmiast i zawarłszy pokój z Angorą, upoważniła niejako Turcję do stawienia czoła imperjalizmowi angielskiemu, który uzbroił Grecję, uważając ją za narzędzie.

W tym czasie jednak obudziła się z ocknienia Rosja. Rząd bolszewicki i na tem polu podjął tradycyjną politykę carów. Traktat moskiewski z 16. marca 1921 r. ustanawiał wolność cieśnin, oddawał Turkom suwerenność w Konstantynopolu, aby pozyskać front wspólny przeciw „imperjalistom" zachodnim w walce, która miała dać hegemonję Rosji. Anglja, która uważała się już prawie za jedyną panią Wschodu, spotkała się znów ze swoją historyczną rywalką Rosją, z którą o cieśniny walczy od XVIII w. Od władzy nad cieśninami zależy jej handel zbożowy, komunikacja z Indjami, eksploatacja nafty w Azji zachodniej. Dlatego to w szeregu konwencji i układów (1841, 1856, 1878) dąży do neutralizacji nie tylko cieśnin, ale i morza Czarnego. Dążenie to idzie we wręcz przeciwnym kierunku niż rosyjskie plany, począwszy od Piotra Wielkiego i Katarzyny, założycielki Odessy. Rosja dąży do zamknięcia morza Czarnego dla innych niż rosyjskie wpływów, a do otwarcia cieśnin dla statków rosyjskich, a zamknięcia ich w czasie wojny dla statków obcych. Traktatu z 1798 i 1805 roku są etapami na tej drodze, idą w ich ślady traktat w Unkiar-Skelessi 1833, w Adrianopolu 1829. Tę samą myśl podejmuje Milukow w 1916 r. i nawet Tereszczenko. Tę samą tezę dziś wysuwają bolszewicy twierdząc, że o losach cieśnin i morza Czarnego stanowić mogą tylko państwa nabrzeżne.

W Lozannie więc stanąć miały do walki dwie tezy: angielska i rosyjska. Za plecami Turcji i Rosji kryły się Niemcy, zdradzające się wielkiem zdenerwowaniem, faworyzujące szerzenie się panislamizmu oraz plany rosyjskie, ufając, że jedno i drugie stanie się tylko narzędziem w ich ręku dla odzyskania wpływów na Wschodzie i rozbicia gniotącej ich obroży klęski.

Zdawało się, że walka będzie nieubłagana i zaciekła. Francji i Włochom przypadała rola pośrednika i równoważnika. Tymczasem porozumienie między Albionem a półksiężycem o ile, z okrytej iście angielską mgłą tajemnicy, konferencji przewidzieć można, jest łatwiejszem być może, niż się zdawać mogło.

Dlaczego? Turcja, która dziś na czele ma bardzo wybitnych mężów stanu, nie ma wcale ochoty zostać wasalem Rosji i oddać Islamu na usługi komunizmu i rosyjskiej hegemonji. Kemal pasza był zawsze zwolennikiem równowagi wpływów na Wschodzie, która pozwoli Turcji utrzymać niezależność. Był on również zawsze wrogiem komunizmu w Turcji, gdzie tępił ruch ten bezlitośnie. Wszak nawet Moskwa wysunęła przeciw niemu rywala Enwer paszę, który się ogłosił głową rządu sowieckiego Angory i nazwał zdrajcą Kemala. Rosja lęka się ciągle, aby Turcja nie stała się podstawą antibolszewickiej akcji na Kaukazie. Kemal nie ufa zaś Moskwie. Traktat angorski mówi wprawdzie o wspólnej akcji Rosji i Turcji w sprawie cieśnin, tekst jego jednak ma być dość ciemny. Rząd turecki skorzystał z tego, aby interpretować go w sposób niezależny i delegaci tureccy w Lozannie traktowali szereg spraw n. p. kwestję granic europejskich, nie wspominając o porozumieniu z Rosją. Ponadto w wywiadach z prasą zagraniczną delegaci tureccy zastrzegli się przeciw temu, jakoby chcieli wysuwać na konferencji groźbę porozumienia rosyjskiego. Sowiety chcą etapami dojść do uznania ich de facto i de iure. To Turcję nie obchodzi.

Ze strony tureckiej była zatem, skrywana płaszczykiem wygórowanych żądań, gotowość do porozumienia. Zadziwiło tylko wszystkich, że ta sama gotowość znalazła się i u Anglików. Po konferencji lorda Curzona z Ismedem, rozstali się przeciwnicy w najlepszej przyjaźni. Na posiedzeniach zauważono, że angielscy przedstawiciele darzą względami turecką delegację.

Zdaje się, że pod grozą naporu rosyjskiego, propagandy niemieckiej antiangielskiej w Azji, a także apetytów amerykańskich na turecką flotę zmienia się orjentacja Londynu. Anglja stara się oderwać Turcję od Moskwy, ustępstwami ją pozyskać w zamian za wyłączność koncesji. Zwrócono już uwagę na to że rzeczoznawcy amerykańscy są usuwani planowo, że sfery angielskie starają się Amerykę zupełnie za nawias w Lozannie wyrzucić.

W mowie Bonar Lawa, ustęp odnoszący się do Mezopotamji, brzmi charakterystycznie: „Rząd obecny nie myśli zostać w Mezopotamji, aby zapewnić tam sobie pola naftowe tego kraju, lecz kraj wziął na siebie zobowiązania przyjmując mandat i nie może się od nich uchylić. Sprawa możliwego usunięcia się W. Brytanji z tych ziem jest obecnie badana". Oczywiście za cenę nadzwyczajnych koncesji Anglja radaby za jednym zamachem uspokoić wzburzonych swych muzułmańskich poddanych w Indjach Egipcie, Arabji etc. i zyskać wyłączność w eksploatacji nafty. Pozbyłaby się również kosztów, jakimi obarcza budżet jej administracja wojskowa Mezopotamji, a wszak rząd Bonar Lawa jest rządem oszczędności. Przestała propagować ideę bloku bałkańskiego, który zawsze służyć jej będzie za wędzidło dla Turków będąc zawsze narzędziem bądź w rękach Anglji bądź Rosji przeciw Konstantynopolowi. Skorzystała z zamordowania ministrów w Grecji, by znaleść pretekst niezwykle elegancki do zerwania wszelkich stosunków ze swą ofiarą. Prędzej niż przeczuć można było — pisze „Action française" — Anglja porozumie się z Angorą.

Być może, że lord Curzon dzięki taktowi politycznemu zechce podjąć na nowo politykę lorda Beaconsfielda wobec Francji, która w 1878 r. tak dobrze interesom Anglji służyła. **L. C.**

Sprawy polskie.

BUDŻET KOLEJOWY.

Warszawa. (PAT.). W min. skarbu toczą się obecnie wspólne narady nad przyszłorocznym budżetem kolejowym.

Z inicjatywy depart. finansowego min. kolei przystąpiono obecnie do oszacowania całego majątku i inwentarza naszych kolei. Prace w tym kierunku odbywają się jednocześnie we wszystkich dyrekcjach kolejowych państwa. Całość ma być gotową w roku przyszłym.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-HISZPAŃSKIE.

Warszawa. (AW.). Dnia 1 bm. w ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się pierwsza przedwstępna konferencja z udziałem przedstawicieli przemysłu polskiego w sprawie traktatu handlowego z Hiszpanją. Omawiano sprawę możliwości wywozu do Hiszpanji produktów polskich.

WYMIANA ORDERÓW Z HISZPANJĄ.

Warszawa. (PAT.). W dniu 30. listopada br. ambasador i poseł nadzwyczajny hiszp. Gutierrez De Aguera wraz z umyślnie przez króla Alfonsa delegowanym majorem Segui Almuzara wręczył Naczelnikowi Państwa wielką wstęgę orderu za-

Wystawa związku słuchaczy architektury.

—oo—

Trwająca obecnie wystawa prac pozaszkolnych studentów wydziału architektury, mieszcząca się we wspaniałej, przestronnej auli Politechniki przedstawia się interesująco z dwóch powodów. Przedstawiając owoc prac, podjętych na wycieczce naukowej studentów w lipcu b. r. na Wołyń pod kierownictwem swych profesorów pp. Klimczaka, Obmińskiego, Zubrzyckiego przy współudziale konserwatora województwa wołyńskiego Dr. Morwitza oraz na wycieczce w Kieleckiem na zaproszenie tamt. p. konserwatora. Jest to zbiór zdjęć technicznych, szkiców perspektywicznych, przekrojów i planów budowli zabytkowych, interesujących zarówno architekta jak i historyka sztuki. Widz ma sposobność zapoznać się tu z niektórymi cennymi zabytkami wołyńskimi i kieleckimi, a trzeba przyznać, że Wołyń zwłaszcza, pod względem artystycznym to terra incognita.

Inicjatywę ... fesorów Politechniki, jak i p. konserwatorów należy powitać z uznaniem z jednego względu przedewszystkiem. Wiadomą jest rzeczą w jak ciężkiem położeniu znajduje się dziś historyk sztuki, który chciał opracować dzieje naszej twórczości rodzimej określonej przestrzennie i czasowo. Brak jest nam inwentaryzacji zabytków, tej przedwstępnej pracy, która dopiero umożliwia genetyczne i historyczne ich opracowanie. Ten brak będziemy odczuwali jeszcze długo z powodu braku wyszkolonych pracowników w tej dziedzinie. Zanim będziemy ich mieli mogą się bardzo przysł. żyć w tej dziedzinie studenci wydziału architektury i przy pomocy i kierownictwie p. konserwatorów przyczynić się do inwentaryzacji przynajmniej zabytków budowlanych, a obecna wystawa pozwala żywić nadzieję, że przedsięwzięcie takie miałoby pełne widoki powodzenia.

Oczywiście dla historyka sztuki posiadają wartość naukową jedynie zdjęcia techniczne, przekroje i plany oraz fotografje, choć również on jak i widz-laik z przyjemnością śledzi formy artystyczne nieznanych mu po większe części zabytków i uchwytania piękno dawnych kościołów, dworców, zamków, baszt, dworków ... skich — Łucka, Krzemieńca, Poczajowa, Międzyrzecza, Ostroga, Szymbowca, Wiśniowca, Zbaraża, ... nowa, ... ych szkicach perspektywicznych i rysunkowych i akwarelowych.

Drugą odmienną zupełnie dziedziną wystawy są dzieła malarskie. Miłe są te amatorskie szkice w których tu i ówdzie błyśnie barwa czy linia pewnej ręki (p. Michejda Tadeusz).

Na całość złożyły się prace następujących studentów: pp. Czarneckiego, Dańczaka, Domaszewskiego, Gurawskiego, Klębkowskiego, Krużanki Łobosa, Marcinkiewicza, Mieczysł. Małkowskiego, Obmińskiej, Rogowskiego, Sawczyńskiego, Tereckiej Janiny, Trelli, T.skiego, Wierczorka, Wimmera, Witwickiego, Janusza, Wondrausza, Zabłockiego, Zycha i Śmiałowskiego.

Wystawa została uzupełniona już po jej otwarciu pracami studentów warszawskich: Godlewskiego (Dwór w Gardzienicach, flamandzko-niemiecki barok), Szanajcy, (Piotrowskiego), Walentynowicza (projekty dekoracyjne, objawiające wielką kulturę artystyczną) Brukalskiego (szkice z Paryża) i i.

Wład. Jul. Terlecki.

—oo—

sługi wojskowej. Po odbytej ceremonji w Belwederze udał się dyrektor protokołu dyplomatycznego do mieszkania ambasadora i wręczył mu w imieniu Naczelnika Państwa wielką wstęgę orderu „Odrodzenia Polski", zaś mjr. Almuzara krzyż oficerski tegoż orderu.

KRONIKA POLITYCZNA.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Dnia 8. bm. przybywa do Warszawy delegat francuskiego min. skarbu p. Chasles dla zapoznania się ze stanem skarbowości i finansów polskich. Delegacja ta jest w związku z ewentualną pożyczką francuską dla Polski.

AMNESTJI NIE BĘDZIE.

Warszawa. (AW.). W związku z pogłoskami w sprawie przygotowywania amnestji z okazji otwarcia Sejmu i Senatu stwierdzić należy, że są one zupełnie bezpodstawne. Ministerstwo sprawiedliwości nie przygotowuje żadnego aktu amnestyjnego.

Mowa p. Trąmpczyńskiego.

Nowo obrany marszałek Senatu Wojciech Trąmpczyński po przyjęciu wyboru wygłosił nast. przemówienie: Dziękuję za zaufanie mi okazane, którego będę się starał stać godnym. Jednakże 4-letnie doświadczenia mego marszałkowania w Sejmie zmuszają mnie do pewnego zastrzeżenia. **Przewodniczący Izby parlamentarnej wedle mego zrozumienia wcale niema obowiązku być apolitycznym.** Nie traci on prawa do rozróżniania dobrego i złego, ma tylko jeden obowiązek: winien w zakresie swego urzędowania być bezstronnym. Nie mogę pominąć sposobności wyrażenia hołdu temu weteranowi walk o wolność narodu, z którego ręki laskę odbieram. Imię jego jest znane w ostatnim zakątku Polski nie ze względu na przynależność do danej partji, ale właśnie ze względu na to, że przez całe swe życie był Polakiem, a potem dopiero socjalistą, że zawsze więcej kochał Polskę niż swe zasady (oklaski). Pod tym względem winien on służyć za wzór wszystkim członkom Senatu. Wybrany na mocy wyborów przez całą starszą część społeczeństwa Senat, może swą wewnętrzną powagą i kwalifikacjami swych członków zająć tak wybitne stanowisko, że będzie się musiał z nim liczyć i Sejm i rząd. A możliwe to będzie tylko wtedy, jeżeli członkowie Senatu będą się poczuwali do obowiązku ciągłej poważnej pracy. O tę współpracę panów senatorów upraszam (oklaski). Następnie oświadczył marszałek, że na życzenie, wyrażone z kilku stron, sprawa wyboru reszty prezydjum ma być odroczona do jutra. Sekretarz Woźnicki odczytał telegram Sejmu Śląskiego. Senator dr. Juljan Nowak zgłosił wniosek nagły o wybór komisji regulaminowej, tymcz regulaminu i o przekazanie jej projektu regulaminu definitywnego, dołączonego do wniosku. Nagłość uchwalono, poczem marszałek oświadczył, że jak dotąd w byłym Sejmie załatwianie techniczne tej sprawy pozostawiało się kancelarji. Rzeczą stronnictw będzie zgłaszać się w kancelarji w sprawie udziału w tej komisji. Na żądanie senatora Buzka posiedzenie komisji regulaminowej wyznaczono na wtorek. Następne posiedzenie Senatu odbędzie się dziś o godz. 11. przedpołudniem. Na porządku dziennym wybór reszty prezydjum Senatu.

P. TRĄMPCZYŃSKI GŁÓWNĄ FILJĄ ENDECKĄ W SENACIE.

Przemówienie marszałka Trąmpczyńskiego wywołało zasłużone rozgoryczenie. P. Trąmpczyński nie pozbył się nietaktu cechującego jego poczynania w Sejmie. W przemówieniu swem zaznaczył wyraźnie, że **nie ma wcale obowiązku być apolitycznym!** Oświadczenie takie spotkało się z zasłużonem oburzeniem u demokratycznej części Senatu.

Przed wyborem prezydenta Rzplitej.

Wyzwolenie, P. S. L. i P. P. S. proszą Naczelnika Państwa o przyjęcie kandydatury.

DELEGACI LEWICY U NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Klub PSL. delegował posłów J. Dębskiego i A. Anusza do Belwederu z prośbą do Nacz. Państwa, by przyjął kandydaturę na prezydenta Rzplitej. Inne kluby poszły w ślady PSL. Z ramienia „Wyzwolenia" delegowano pos. Poniatowskiego, Thugutta i Rudzińskiego, a z ramienia PPS. Moraczewskiego i Barlickiego. O ile nam wiadomo, kl. NPR. oraz mniejszości narodowe również mają się zwrócić do Naczelnika Państwa z prośbą o przyjęcie kandydatury.

Według obliczeń, robionych w kuluarach, **kandydatura J. Piłsudskiego znajdzie większość i bez** poparcia mniejszości narodowych. Niewiadomo jednakże, czy Naczelnik Państwa zgodzi się na kandydaturę, gdyż zamiary swe trzyma w tajemnicy.

Dzisiejszy dzień wyjaśni tę sprawę.

Na uwagę zasługuje fakt, że marszałek Rataj odbył po ukończeniu posiedzenia Sejmu, tj. o godz. 8. dłuższą konferencję z Nacz. Państwa.

JÓZEF PIŁSUDSKI KANDYDATEM P. S. L. NA PREZYDENTA PAŃSTWA.

Warszawa. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu PSL. Piast, odbytem pod przewodnictwem p. Witosa, uchwalono przez aklamację postawić kandydaturę Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego na prezydenta Rzplitej.

—oo—

Pogrzeb gen. por. Iwaszkiewicza.

Pogrzeb. Zwłoki gen. Iwaszkiewicza przybyły z Warszawy do Lwowa wczoraj rano pociągiem porannym. Towarzyszyła im specjalna delegacja z Warszawy. Trumna przewieziona została do kaplicy Boimów. Uroczysty pogrzeb odbędzie się dziś rano o godz. 10. (n).

Tow. śpiewackie „Bard" we Lwowie zaprasza wszystkich czynnych członków na pogrzeb śp. gen. Iwaszkiewicza, który się odbędzie dziś o 10 przedp. z kościoła katedralnego, celem odśpiewania pieśni żałobnej. Punkt zborny przed katedrą o godz. 9'30. Wydział.

Depesze. Prezydjum miasta otrzymało w związku z pogrzebem gen. Wacława Iwaszkiewicza telegramy ze Stanisławowa od zarządu miasta, od Rady przybocznej miasta Buczacza i od zarządu miasta Kałusza.

U TRUMNY WODZA.

W ów dzień pamiętny, gdy Kresów Strażnica
jako opoka wzniesiona z granitu,
gdy w nią szalona biła nawałnica,
w zwątpienia mrokach, myśla żyjąc świtu,
swą hardą piersią odparła zuchwałe
burze, brzemienną skonem i zagładą, —
miasto witało Ciebie, Generale,
lecz stokroć inną, niż dziś, defiladą!!
Wtedy stolica z pęt wrażych rozkuta,
wolna, witała Ciebie z uniesieniem!
A w jej okrzykach szczęścia drgała nuta!!
Tyś, Generale, był nam przeznaczeniem
dobrem zesłany, by z rąk kainowych
miasto uwolnić, dać mu promyk słońca
i do ofiarnych pchnąć je czynów nowych!
Tyś w niem zawitał, jako nasz Obrońca!!

— — — — — — —

Dziś Duch Twój patrzy na te rzesze tłumne,
przez które dziwne żalu płyną dreszcze,
jak się gromadzą, by na smutną trumnę
przez łzy popatrzeć!! Aby raz choć jeszcze
być blisko Ciebie!! By czołem uderzyć
przed nieugiętym śmierci majestatem,
co się rozpostarł nad tym, który bratem
był nam i tarczą w dobie groźnych przeżyć!!

— — — — — — —

Przybywasz cichy, w śmierci majestacie!...
Nad trumną barwne łopocą sztandary!
Tysiące oczu smutnych patrzy na Cię.
Jękami dzwonów żegna Cię Gród stary..
I serc tysiące w jęk cichy uderza,
czując doniosłość tej bolesnej straty:
— Brak Niezłomnego tych kresów szermierza,
co odszedł od nas w świetlane zaświaty!!

— — — — — — —

Cześć Ci — Dostojny Panie Generale!
Cześć od mieszkańców prastarego Grodu,
w którym Twe Imię przetrwa wiekuiście,
Jako wzór synów najlepszych Narodu!

We Lwowie, 30. XI 1922.

Leon Żypowski

—oo—

W GRECJI SYTUACJA NAPRĘŻONA.

Rzym. (PAT.). „Giornale d'Italia" stwierdza na zasadzie informacji z Aten, że sytuacja w Grecji jest coraz bardziej zawikłana i wydaje się być nie do utrzymania. Krążą pogłoski o grożącem przesileniu, a nawet o możliwości gwałtownego rozwiązania przesilenia. Tenże dziennik pisze **o pojawieniu się floty angielskiej na wodach greckich.**

ROSJA WAHA SIĘ.

Lozanna. (PAT.). Definitywne stanowisko delegacji rosyjskiej i jej odpowiedź na notę aljantów będzie ustalona prawdopodobnie dopiero po naradzie Rakowskiego z Cziczerinem. Odroczenie narad nad kwestją cieśnin, uważają za dowód, że definitywna decyzja w łonie **delegacji rosyjskiej** jeszcze nie nastąpiła.

—oo—

Kongres komunistyczny u św. Jura przed sądem.

DZIEWIĄTY DZIEŃ ROZPRAWY.

(a). W pospieszniejszym tempie postępuje przesłuchiwanie dalszych oskarżonych. Wczoraj przesłuchano ośmiu.

Osk. Moses Räder r. Rappaport, czeladnik krawiecki ze Stanisławowa, przyznaje, że jest komunistą. Pracował już na Węgrzech w tym duchu podczas rządów sowieckich, potem wrócił w Skolskie, tu również nie ustawał w robocie komunistycznej, aż wreszcie osiadł w Stanisławowie. Ztamtąd jako delegat przyjechał na kongres sowiecki.

Osk. Hersch Rappaport, absolwent gimnazjalny, brat poprzedniego, twierdzi, że jest socjalistą, ale komunistów uważa za „niezhańbionych socjalistów". Pracował w organizacjach legalnych. Na konferencji znalazł się przypadkowo.

Osk. Jan Wańtuch, absolwent gimnazjalny, Ukrainiec. Grobowym głosem wywodził on swoje poglądy na kwestję komunizmu, którego jest gorliwym wyznawcą. Na konferencji był, ale nie celowo, tylko z powodu okoliczności, od niego niezależnych.

Osk. Aleksander Czura, prakt. rachunkowy Tow. asekur. „Dnister", mieszkał u ks. Jackowskiego w gmachu świętojurskim. Nie poczuwa się do winy, bo nie był komunistą, ani do ich partji nie należał. Poznał się z osk. Gizowska na tańcach w Tow. robotn. „Wola" i potem bywał w jej mieszkaniu, dostarczając jej książek do czytania. — Przedstawiono mu tam Herzmana, z którym „bałakał". Ów Herzman odprowadził go do domu i wypytywał, kto mieszka u św. Jura. W krótkim czasie przyszedł Herzman do oskarżonego i prosił imieniem Gizowskiej o wynajęcie w gmachu świętojurskim lokalu na „imieniny" Gizowskiej. Później przybyła z Herzmanem także Gizowska i wynajmując lokal, zapłaciła za wynajęcie 5.000 mp.

Na pytanie przewodniczącego odpowiada osk. Czura, że Gizowska nie zaprosiła go na te „imieniny"... Dalej stwierdza, że zjawił się w lokalu, w którym miały się odbywać „imieniny". Posłano go po chleb, który przyniósł, ale co się działo w lokalu, tego nie wie. Czura znany był wśród mieszkańców gmachu świętojurskiego jako „Sokolenko" i do tego pseudonimu się przyznaje.

Fakt ukrycia mnóstwa druków komunistycznych w piwnicach świętojurskich i w plecaku, który znaleziono za szafą w kurytarzu, obok sali konferencyjnej, wyjaśnia, że ów tajemniczy Herzman, którego widział ledwo dwa razy w życiu, prosił o schowanie tej bibuły, co też uczynił przy pomocy niejakiego Wowka.

Osk. Jurko Matwijów, robotnik ogrodowy zaprezentował się bez ogródek jako płatny agitator komunistyczny. Matwijów służył najpierw w armii ukraińskiej do r. 1919, potem przeniósł się do armii bolszewickiej, gdzie służył przeszło rok. Zatęskniwszy rzekomo do rodzinnej wsi, opuścił szeregi tej armii i przekradł się przez granicę. Ponieważ dowiedział się od chłopów po wsiach, że dawnych żołnierzy ukraińskich aresztują, udał się do Lwowa i tu wystarał się o dokument na nazwisko Nakonecznego. Pod tem nazwiskiem postanowił pracować jako komunista. Jako człowiek partji komunistycznej na Ukrainie, miał tu łatwy dostęp do partji. Skomunikował się z osk. dr. Grosserowa, która mu zaufała tylko dlatego, że wymienił kilka nazwisk jej znanych. Poleciła mu organizować robotników rolnych i w tym celu wyjeżdżał nawet do Krakowa, gdzie porozumiewał się z podobną organizacją. Przyznaje, że dr. Grosserowa przyjęła go jako płatnego funkcjonarjusza partji, najpierw za płacą 20.000, a potem 30.000 miesięcznie. Zwracała mu też wszystkie koszta podróży.

Dowiedziawszy się, że w lokalu świętojurskim odbędzie się zjazd związków rolniczych i że będzie tam pożądana obecność włościan, zaprosił czterech światłych włościan, którzy byli w Ameryce, mianowicie oskarżonych Korbutiaka, Dzkusa, Mojsę i Sameca. Zapłacił im nawet koszta podróży, a to na polecenie dr. Grosserowej. Przyznaje też Matwijów, że wiedział o tem, iż po posiedzeniu informacyjnem w gmachu świętojurskim, na którym byli wymienieni wyżej chłopi, miała być mowa o komunizmie i że to organizuje Centralny komitet komunistycznej partji z Warszawy i Centr. komitet kom. partji Galicji wschodniej.

Na zapytanie obr. dr. Dawydiaka opowiadał oskarżony kilka obrazków z życia, które zniewoliły go do wyznawania zasad komunistycznych, zaś na pytanie prok. dr. Gürtlera stwierdził, że i w bolszewji widział też podobne obrazki, gdy wstąpił do armii czerwonej.

Dwaj włościanie osk. Dmytro Mojsa i osk. Iwan Dzius przyznają, że zostali zaproszeni przez osk. Matwijowa na kongres świętojurski i on też zwrócił im koszta podróży. Do komunizmu się nie przyznają i twierdzą, że nie wiedzieli co się na kongresie działo.

Ostatni z przesłuchanych wczoraj osk. Eustachy Cybruch, ślusarz kolejowy ze Stryja, opowiada, że niejaki Spiegel, podobnie tajemnicza w niniejszym procesie postać, co i wspomniany wyżej Herman, ściągnął go do Lwowa dla udzielenia mu informacji o zaginionym w Rosji bracie, a nawet dał mu 1000. mp. na koszta podróży. Tu kazał mu iść z sobą do gmachu świętojurskiego, wprowadził na salę, a sam się ulotnił. Nie wiedział oskarżony, co się dzieje na sali, a gdy się zaczął orjentować, weszła policja. Do żadnej partji — jak twierdzi — nie należał.

W sobotę przesłuchiwanie dalszych oskarżonych. Dotąd przesłuchano 21, pozostaje jeszcze 18 oskarżonych.

Bandyci pod sądem doraźnym we Lwowie.

(t) W ciągu dalszego postępowania dowodowego przesłuchano szereg świadków, z pośród których najbardziej obciążające zeznania złożyli następujący świadkowie: Leib Badner, Samuel Lerch, Franciszek Brzezicki, Ancze Grossman i Fedko Fedyn, którzy powozili w chwili napadu końmi i zostali obrabowani, agnoskując obwinionych z całą stanowczością i pewnością, jako sprawców napadu. Następnie przesłuchano kilku świadków, stwierdzających alibi ostatniego z obwinionych, Iwana Szyrego, którego agnoskował tylko jeden świadek, wobec którego występuje sprzeczność w zeznaniach świadków. Po przesłuchaniu komendanta posterunku P. P. w Żółtańcach przod. Stefana Iłowicza i starszego poster. Marjana Szuwalskiego, którzy zawiadomieni o napadzie przeprowadzili śledztwo i aresztowali obwinionych, obr. dr. Żywicki imieniem obrony postawił wniosek powołania do rozprawy jeszcze kilku świadków, który trybunał odrzucił. Na tem zamknięto postępowanie dowodowe.

Prok. Sywulak domagał się w swem przemówieniu wobec niezbitych dowodów winy, co do obwinionych Jaryny i Podhajnego, kary śmierci. Co zaś do obw. Szyrego, co do którego współudziału w rabunku zachodzą pewne wątpliwości, pozostawił do rozstrzygnięcia trybunału.

Następnie przemawiali w imieniu obw. Jaryny obr. dr. Ewyn, obw. Podhajnego obw. dr. Dattner i obw. Szyrego obr. dr. Batycki. Po przemówieniu obrońców zamknął przew. dr. Socha rozprawę o godz. 2'30. Wyrok ogłoszony będzie dziś o godz. 10.

Sprawa wieczoru futurystycznego

Do redakcji naszej zgłosili się pp. Bruno Jasieński i Tadeusz Peiper celem poinformowania nas o przykrym konflikcie jaki w ostatnich dniach miał miejsce między nimi a prezydjum Kasyna Miejskiego.

Pp. Jasieński i Peiper wynajęli salę Kasyna na urządzenie wieczoru literackiego i przystąpili natychmiast do odpowiednich przygotowań. We środę rano pojawiły się na murach miasta afisze z oznaczeniem miejsca i czasu wieczoru. Tymczasem we czwartek tj. na dwa dni przed dniem, w którym ów wieczór literacki miał się odbyć, Kasyno wystosowało do p. Jasieńskiego list, w którym powołując się na protest młodzieży akademickiej, cofnęło swoją zgodę na udzielenie sali. Kiedy pp. Jasieński i Peiper zwrócili się do prezydjum z prośbą o bliższe wyjaśnienie znaczenia listu, otrzymali odpowiedź zgoła zdumiewającą. Południo w Kasynie zjawiła się delegacja narodowo-demokratycznej „Czytelni akademickiej" i przytoczywszy szereg bezpodstawnych i śmiesznych motywów, zażądała od prezydjum odmówienia sali literatom krakowskim, grożąc, że w przeciwnym razie czynnie przeszkodza odbyciu się wieczoru. Ta śmieszna interwencja czynnika najmniej powołanego do zabierania głosu w sprawach kultury, skłoniła prezydjum Kasyna do zerwania zawartej umowy i odmówienia uprzednio wynajętej sali.

Cała ta sprawa musi wywołać oburzenie w każdym, komu nie jest obcą troska o dobre imię Lwowa. Samozwańczy krok „Czytelni akademickiej", uciekającej się do metod terrorystycznych nawet w dziedzinie, która powinna pozostać wolna od wpływów codziennej polityki, zasługuje na energiczne potępienie ze strony wszystkich, którzy nie mają ochoty pozwolić na gwałcenie wolności słowa. Źle postąpiło Kasyno, ustępując przed groźbą kilku faszystycznie nastrojonych młodzieńców. Jeżeli prezydjum uważało za stosowne liczyć się z pogróżkami terrorystycznemi młodzieży endeckiej, mogło conajwyżej zobowiązać obu autorów do unikania w swoim wieczorze słów, które mogłyby wywołać zaburzenia na sali, nie miało jednak prawa zrywać raz zawartej umowy i narażać obu literatów na poważne straty materjalne, jakie z powodu zerwania tej umowy ponoszą.

Niema strajku teatralnego we Lwowie.

W sferach zbliżonych do teatru, zajmujących się nim i patrzących nań, rozbrzmiała wczoraj senzacyjna wieść o... strajku aktorów, który miał wybuchnąć dziś, jutro, może później, ale zawsze — rozsadzić zmagistralizowany teatr, pogrześć komisję mecenasów od pieniądza (swojego - nawet ralnie) i sztuki scenicznej.

Strajk miał przewyższyć nawet ten w Berlinie trwający.

Ludzie wierzyli temu do wieczora tylko, gdyż o godz. 6.30 okazało się oficjalnie, iż anonimowy kursor strajkowy nie istnieje wogóle.

Tak wygląda strona senzacyjno-komiczna. Pogłoska ta, mówimy poważnie, nie jest pozbawiona racjonalnych podstaw. Objektywnie rzecz biorąc, streszczając się, płace artystów są nędzne, żebracze, najniższe w całej Polsce.

Niech cyfry krzyczą:

Najniższa płaca aktorska w dramacie wynosi 78.000 mk. miesięcznie, przeciętna dla wszystkich 180 tys. mk. Płace żeńskie stoją poniżej poziomu męskich. Np. p. R-a pobiera 110 tys. mk.!

Są wprawdzie królewięta z apanażami 300 i 400 tys., ale tych jest niewiele. (Przed wojną było więcej). Jeden w operze pobiera 600.000 mk.

Skok w inną stronę:

Generalny sekretarz wszystkich trzech teatrów miejskich pobiera o 70 tys. mk. mniej od zwykłego pracownika teatralnego.

Czy za takie pieniądze potrafi ktośkolwiek wyżyć? A gdzie wydatki na przyzwoity efekt sceniczny, garderobę, pudry, szminki, masła kokosowe, pomadki itp.

Logicznym wypływem takiej sytuacji i ciągle wzrastającej drożyzny było wniesienie do dyr. teatru żądania 50% podwyżki. P. Czarnowski przyjął postulaty Związku artystów i odesłał do komisji finansowej Magistratu, która podobno zgodzi się już na... 11 i pół procent.

Mimowoli nasuwa się uwaga czy to nie któryś z szanownych mecenasów magistrackich nie wścibił kursorowi strajkowemu owe 50%, by zwrócić opinję społeczeństwa przeciw artystom?

—oo—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Bibiany p.; g. kat. Awdyja. Jutro rz kat. **A. 1 Adw., Franc; gr.** kat. N 26 po Sośz. Wschód **słońca 7·03, zachód 3·25.**

Repertuar Teatru Wielkiego.

Sobota o 3 pop. „Dziady“ — wieczór „Dzieci ziemi“, sztuka w . aktach Rittnera (premiera)

Niedziela o 3 pop. „Gobelin“ — wieczór „Opowieści Hoffmana“.

Poniedziałek „Dzieci ziemi“.

Wtorek „Ceppelin“, balet w 3 akt. Delibesa.

Repertuar Teatru Nowości.

Sobota „Japonka“.

Niedziela o 3 pop. „Bajadera“ — wieczór „Japonka“.

Poniedziałek i wtorek „Japonka“

Rep. . . atru miejskiego

Sobota, niedziela, poniedziałek i wtorek „Sublokatorka“.

Teatr art.-lit. „Ul“ Ossolińskich 10. Od 20 do 30. bm.: Prolog śpiewny, p. Noskowska. Część koncertowa pp. Z. Orlan, A. Stańska, Bajon, Noskowska, Nowicki. Występy trupy baletowej cygańskiej 25 osób Chór, balet. „Syn czy kanarek“ aktualna fr. . w 1 akt. z francuskiego. Początek o 8 wiecz. — W poniedziałki i piątki dla pp. urzędników 50% zniżki.

Repertuar „Młodej Scenki“ Szkoły dramatycznej, Chorążczyzny 7:

Sobota 2 grudnia, niedziela 3 grudnia, piątek 8 grudnia, niedziela 10 grudnia, sobota 16 grudnia, niedziela 17 grudnia: „Przebudzenie“, sztuka w 3 aktach Bogdana Katerwy. Początek o g. 8 wieczorem.

We Lwowie.

— **Prez. ministrów dr. Nowak** polecił Wojewodzie Grabowskiemu wzięcie udziału w pogrzebie gen. Iwaszkiewicza w charakterze przedstawiciela rządu. (Pat.)

(a) **Sklepy będą dziś zamknięte.** Stow. kupców uchwaliło zamknąć dziś sklepy podczas pogrzebu śp. gen. Iwaszkiewicza. Członkowie Stow. kupców i Kongregacji zbierają się o wpół do 10 przy ul. Kutowskiego (obok sklepu Riedla), aby wziąć udział w pogrzebie.

— **Rocznicę oswobodzenia Lwowa** uczcił w dniu 22. bm. Zakład naukowo-wychowawczy SS. Nazaretanek pięknym wieczorem, na który złożyły się produkcje wokalne i muzyczne uczenic limn. tego Zakładu. Odegrano głęboko ujętą sztukę okolicznościową Majchrowicz-Kossowskiej: „Bronią Lwowa polskie dzieci...“ Uroczystość zakończył podniosłem przemówieniem prof. dr. J. Załęski, podkreślając momenty ogólno-narodowe w Obronie Lwowa i znaczenie jej dla młodzieży w chwili obecnej. Czysty dochód w kwocie 64.000 mp. przeznaczono na pomnik „Orląt“ oraz na „Straż mogił bohaterów pol.“

— **Spis urzędników państwowych** celem stwierdzenia ilości żydów urzędników sporządza gł. urząd statystyczny. Spis ten ma być wygotowany do 1. marca 1923. (n)

— **Magistrat nie ma pieniędzy na pensje.** Z powodu braku pieniędzy w kasie magistrackiej, uległa opóźnieniu wypłata pensji urzędników i funkcjonarjuszów miejskich. Pogłoski o 10-dniowem opóźnieniu są nieprawdziwe. Prezydent Neuman poczynił wczoraj starania (trochę zapóźno) w kierunku napełnienia kasy. Część poborów zostanie dziś wypłacona. (m).

— (n) **Cukier we Lwowie droższy niż w Krakowie.** We Lwowie kosztuje cukier obecnie w sklepach po 1.700 mp. za 1 kilogr. W Krakowie cukier tańszy. Czytamy w „Wiad. Krakowskich“: „W ostatnich dniach niemal wszystkie handle krakowskie sprowadziły duże ilości cukru. Cena w sprzedaży detalicznej wynosi 1.400 mk. za 1 kg. grysikowego, zaś 1.600—1.800 mp. za 1 kg. kostkowego. Ponieważ kartele cukrowników puściły w handel ogromne ilości cukru, niewątpliwie zaopatrzebowanie cukru będzie w zupełności zaspokojone. „Aprowizacja miast“ oferuje kupcom sprzedaż cukru grysikowego w cenie 1.260 mp. za 1 kg. (wagonowo) loco Poznań. Cukier pochodzący z cukrowni przeworskiej jest tańszy a to z tego powodu, że cukrownia ta, nie należąca do kartelu cukrowników, wprowadza ceny konkurencyjne“.

— **Z teatru.** „Sublokatorka“, krotochwila Sieleckiego wraca z dniem dzisiejszym na afisz Teatru Małego. Rolę porucznika objął p. Brzeski, sublokatorkę gra, jak już donosiliśmy, p. Lozińska.

Pierwsze przedstawienie popołudniowe w Teatrze Nowości odbędzie się w niedzielę o godz. 3 popołudniu. Dana będzie „Bajadera“. Wieczorem tego dnia „Japonka“. W „Dziadach“ rolę Konrada grać będzie po raz pierwszy p. Gliński.

„Ceppelin“, trzyaktowy balet ukaże się po raz pierwszy we wtorek w Teatrze Wielkim

— **Z lwowskiego chóru technickiego.** Skład nowego wydziału Tow., wybranego na walnem zgromadzeniu 24. listopada jest następujący: przewodniczący: Załuski Tadeusz, dyrygent: dr. Schmidt Stanisław. Do wydziału weszli: Angerman Karol, Jurkiewicz Kazimierz, Smolnicki Tadeusz. Do komisji lustracyjnej: Wakalski Marjan, Jeleński Tadeusz i Ignatowicz Kazimierz.

— (a) **Likwidacja sfałszowanych przekazów pocztowych.** W rozprawie przeciw asystentce pocztowej Ederówne), trwającej od środy, zamknięto wczoraj postępowanie dowodowe. Przesłuchano jeszcze ojca oskarżonej, podurzędnika pocztowego, który od 30 lat pełni sumiennie i nienaganną służbę, a wskutek postępku córki usunięty został na niższy szczebel służby, ze stratą materjalną. Nieszczęśliwy ten człowiek zeznał, że córka żyła bardzo skromnie, nie wydawała pieniędzy ani na ubiory, ani na toalety, kina i zabawy. Była jednak bardzo łatwowierną i skłonna do pożyczania pieniędzy choćby ze szkodą własną, a nawet, gdy jej głód groził. Co się z nią stało, gdzie podziała tyle pieniędzy zdefraudowanych, nie może sobie stroskany ojciec wytłumaczyć. Wyrok ogłoszony będzie w sobotę o godz. 12 w południe.

— (a) **Znowu sąd doraźny.** W poniedziałek rano odbyć się ma już trzeci z rzędu sąd doraźny — tym razem przeciw trzem bandytom, którzy dopuścili się rabunkowego morderstwa na drodze pod Żółkwią.

— (t) **Ogień w fabryce Brandstättera.** W fabryce czekolady Brandstättera, mieszczącej się przy ul. Szeptyckich l. 26, powstał wskutek iskier lecących z komina pożar, który wezwana straż pożarna po pewnym czasie ugasiła. Szkoda tem wyrządzona, przenosi 10 miljonów mk.

(t). — **Fabrykantka aniołków.** Wczoraj aresztowano Marję Szpaczek, dozorczynię domu przy ul. Jagiellońskiej l. 18, podejrzaną o wyprawienie na tamten świat 4 tygodnie liczącą Marję Małapówne, córkę nieprawego łoża, 16-letniej Heleny Małapówne), zam. przy rodzicach w Pawłowie pow. Radziechów, którą dostała od Małapównej na wychowanie. Dziecko w niewytłómaczony sposób zmarło 30. bm. Trupa oddano celem przeprowadzenia sekcji do instytutu medycyny sądowej.

— (t). **Nieludzki dozorca.** Wincenty Dragoński, ślusarz maszynowy, zam. w Bursie Dekerta został wczoraj silnie pobity przez dozorcę tej Bursy Józefa Hasa za to, że będąc chorym, nie chciał iść na śpiew. Dragońskiego opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

— **Włamanie.** Do mieszkania Fischla Halperna przy ul. Szpitalnej l. 44 włamali się wczoraj złodzieje i skradli garderobę i bieliznę, których wartość Halpern ocenia na półtora miljona marek.

— (t) **Kieszonkowiec w opałach.** Izaak Feuerman z zawodu kieszonkowiec, wczoraj przy ul. Halickiej chciał koniecznie zbadać zawartość torebki p. Leonji Buri. Złapany przez nią za rękę w chwili, gdy manipulował koło zameczka torebki, speszony Izzak, wyrwał się i począł uciekać. Zone obchodzenie się z bronią przytrzymano w aresztach rece posterunkowego.

W wozach **miejskiej kolei elektrycznej** znaleziono: 6 zwojów papieru, rękawiczki męskie, książki i zeszyty, torba podróżna, bilet dla kształcącej się młodzieży, ćwikier, zarękawek, miarę inżynier., laskę, torbę zawierającą bloczki, klucz, dalej drobne pieniądze, 2 banknoty P. K. K. P., torebkę, zawierającą pieniądze, fotografję, karte itp

Z całej Polski.

— **Obchód stulecia Pasteura** odbędzie się w Warszawie 20. grudnia br. Ulicy Karnej nadaną zostanie nazwa Pasteura. W dniu obchodu urządzoną zostanie w sali ratusz. akademja z udziałem przedstawicieli nauki polskiej i delegata instytutu Pasteura. O nia 20 grudnia odbędzie się szereg odczytów popularnych i wydaną zostanie broszura o działalności Pasteura. Zorganizowane też zostaną obchody we Lwowie, Krakowie, Poznaniu i Wilnie.

— **Uczczenie pamięci Pasteura.** Magistrat warszawski upoważnił wydział szkolny do wzięcia udziału w wystawie w Strassburgu, urządzonej celem uczczenia pamięci Pasteura. (PAT).

— **Mianowania.** Starszy referent kancelarji cywilnej Naczelnika państwa książę Henryk Korab-Woroniecki został mianowany konsulem polskim II. klasy w Królewcu. Naczelnik państwa mianował inż. Adolfa Horę prezydentem dyrekcji kolejowej a inżyniera Emila Suchanka dyrektorem dep. ministerstwa kolei. (PAT).

— **Polonia restituta.** Z Warszawy donoszą: W pałacu Rady ministrów odbyło się 30. listopada pod przewodnictwem prof. Kochanowskiego posiedzenie kapituły orderu Polonia Restituta, na którem rozpatrywano kandydatury osób zgłoszonych przez ministerstwa. Osoby te mają otrzymać order Polonia Restituta na Nowy Rok. (PAT).

25 miljonów na zaliczki dla aktorów warszawskich teatrów miejskich. Z Warszawy donoszą, że magistrat uchwalił dyrekcji teatrów miejskich w Warszawie pożyczkę w kwocie 25 miljonów m. na zaliczki zwrotne dla aktorów. (n).

— **Ceny biletów w warszawskich teatrach** miejskich podwyższone zostaną od najbliższych premier o 25 proc. (n).

— **Zwyżka cen w listopadzie.** Komisja statystyczna dla badania cen ustaliła zwyżkę cen w listopadzie na 33.15 proc. (PAT.).

— **Z karty żałobnej.** W Krakowie zmarł inż. prof. wyższej szkoły przemysłowej Zygmunt Zbijewski w 43 roku życia. (n).

— **Nowa sztuka Sieroszewskiego.** Teatr miejski w Lublinie wystawia po raz pierwszy komedję satyryczną w 3 aktach pt.: „Zamach“ pióra Sieroszewskiego i Kleszczyńskiego.

— (t). **Skutki nieostrożnego obchodzenia się z bronią.** Cyprian Drozda, zam. w Mielniczu pow. Żydaczów, jadąc do Lwowa koleją, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z rewolwerem, spowodował wystrzał w wagonie kolej., raniąc ciężko konduktora, Piotra Rudego ze Stryja. Kula przeszyła mu lewą łopatkę. Drozda za nieostrożne obchodzenie się z bronią przetrzymano w aresztach polic.

Ze świata.

— (n) **Strajk aktorów w Berlinie** trwa w dalszym ciągu. Dyrektorowie, przedsiębiorcy i dzierżawcy teatrów w Berlinie celem złamania strajku zagrozili strajkującym aktorom, że na wypadek dalszego strajkowania przez pięć lat nie uzyskają zajęcia w żadnym teatrze berlińskim. Dyrektorowie teatrów złożyli kaucje po 5 miljonów marek, która ma przepaść na wypadek, gdyby nie dotrzymali tego zobowiązania, które podpisali wszyscy dyrektorowie, a które nie pozwala im zaangażowania żadnego strajkującego aktora w przeciągu 5 lat. Dnia 28. listopada wpłynęło do kasy strajkujących 2 miljony 600.000 marek niem. i w tym dniu rozpoczęto wydawać mniej zamożnym aktorom strajkującym po 1.000 m. zapomogi dziennej. — Dyrektorowie teatrów berlińskich ogłaszają, że wybuch strajku spowodowało przedwczesne proklamowanie strajku i że dyrektorowie gotowi byli przyznać aktorom pobierającym do 35.000 mk. niem. miesięcznie podwyżkę 150 proc., a aktorom pobierającym do 110.000 m. n. miesięcznie dodatek dla każdego dziecka po 5.000 m. niem miesięcznie.

— **Wszechsłowiański kongres studencki** odbędzie się w dn. 16.—21. grudnia w Pradze. Reprezentowane będą wyższe szkoły CzSR., SHS., Polski, Bułgarji, Ukrainy i Rosji sowieckiej. Program obejmuje głównie sprawę wzajemnego poznania Słowian, a nie przewiduje kwestji politycznych. W przeciwnym razie musielibyśmy jak najbezwzględniej zastrzec się przeciw branių udziału przez naszą młodzież w awanturze hajdamackiej czy bolszewickiej.

— (n) **Sądy wiedeńskie wobec podwyżki cen.** Pewna pani w Wiedniu oddała w r. 1915 meble swoje, które ceniła wówczas na 50.000 k. austr. na przechowanie do spedytora. Meble te przepadły. W procesie, który wytoczyła spedytorowi, zażądała za meble odszkodowania w wysokości miljona koron. Sąd cywilny przychylił się do tego żądania, wychodząc z założenia, że meble te przedstawiały taką wartość w chwili wydania wyroku.

— **Kapitan Erhardt** aresztowany został w Monachjum z powodu udziału w zamachu Kappa i

na podstawie uchwały trybunału odstawiony do Lipska. Erhardt jest twórcą organizacji „Consul“, której członkowie zamordowali min. Rathenau'a.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Poranek poezji Brunona Jasieńskiego,** poprzedzony słowem wstępnem red. Tadeusza **Peipera** urządza stowarzyszenie młodzieży akademickiej „Życie“ w niedzielę, dnia 3. grudnia o godz. 12.30 w południe w sali Towarzystwa Muzycznego. Bilety nabywać można w księgarni „Oświata“ (ul. Akademicka), w dzień poranku przy kasie.

— **Uroczysta inauguracja niedzielnych popularnych wykładów hygienicznych** odbędzie się w niedzielę, 3. bm. o g. 11 przedpoł. w kinoteatrze „Kopernik“. Słowo wstępne wypowie dr. Opieński imieniem Tow. hygienicznego, prof. dr. Wieczkowski imieniem Tow. walki z gruźlicą i hr. Koziebrodzki imieniem Lwowskiego Okręgu Polsk. Czerw. Krzyża, poczem wygłosi I-szy odczyt dr. Leon Krzemicki pt. „O chorobach wenerycznych“ (tylko dla mężczyzn).

— **III. Zebranie dyskusyjne w „Zjednoczeniu“** (Królewska 7) odbędzie się w niedzielę o 10 rano, a nie w sobotę, jak zapowiedziano. Na porządku dziennym czytanie i objaśnianie projektu nowej deklaracji ideowej.

— **Komitet Organizacji Akademickich wycieczek za granicę** urządza Podwieczorek w niedzielę, 3. bm. w kawiarni „Roma“. Początek o g. 5. popoł.

— **Wiec inwalidów.** 3 bm. o godz. 10. rano odbędzie się w sali Tow. Pedagogicznego Publiczne zgromadzenie zwyczajnych i nadzwyczajnych członków lwowskiego Koła Związku inwalidów wojennych Rzp. Polskiej, oraz tej publiczności, której dobro nieszczęśliwych ofiar wojen., rzeczywiście leży na sercu. Na zgromadzeniu omawiane będą ważne sprawy, dotyczące inwalidów, wdów i sierót wojennych, oraz ich rodzin, zamieszkujących Lwów, jakoteż i cały obszar województwa.

Powszechne wykłady uniwersyteckie i politechniczne 4 i 5 b. m.: Prof. Inż. Suchowiak „Mechanizm urządzenia portów, w szczególności urządzeń nad polskiem morzem“ (z obrazami świetlnemi). 6 bm. prof. dr. K. Nittmann: „Wisła, średni bieg, Warszawa“ (z obr. świetln.) 7 b. m. prof. dr. J. Czekanowski: „Stosunki antropologiczne i etnograficzne w dorzeczu Wisły“. 8 b. m. prof. dr. B. Fuliński: „Zwierzęta dzikie w Polsce dawniej a dziś (z obr. świetln.). 9 b. m. prof. dr. L. Caro: „Wisła w traktatach międzynarodowych“. 10 b. m. prof. dr. Malsburg: „Hodowla bydła w dorzeczu Wisły“ (z obr. świetln.). 11 b. m. dyr. dr. K. Nittmann: „Wisła dolna, jej ujście, Gdańsk“ (z obr. świetln.).

Wykłady urządzane staraniem Zarządu PUUiP odbywają się na Uniwersytecie, w gmachu posejmowym, w „nowej sali“. Początek wykładów w dnie powszednie o godz. 7, w niedziele i święta o godz. 5. Wstęp 20 Mkp., dla młodzieży akad. i gimn. 100 Mkp.

— **Posiedzenie komitetu budowy pomnika M. Konopnickiej** odbędzie się w niedzielę 3. bm. w sali Kasyna i Koła lit.-art. o godz. 10.30 rano.

— **Z Tow. dziennikarzy polskich.** Posiedzenie Tow. dziennikarzy pol. odbędzie się w poniedziałek 4 bm. o godz. 5 popoł. w sali Kasyna i Koła lit. art.

— **Św. Mikołaj przybędzie do Kasyna i Koła** lit. art. we wtorek dnia 5 grudnia 1922. Zabawa dla małych dzieci rozpocznie się o godz. 6 wiecz., dla starszych z uderzeniem godz. 9 wiecz. Lista wyłożona w Sekretarjacie.

Z powodu 10-letniego istnienia handlu kolonjalnego, delikatesów i win, oraz pokoju do śniadań (ul. Zyblikiewicza l. 2) złożył właściciel tego handlu p. Michał Lewicki na rzecz Bursy im. Dekerta kwotę 25 000 mk.

Lew Sirota Prof. kursu mistrzowskiego we **Lwowie im. Szymanowskiego Muz. Sołtyskiego 4.** udzielać b[ędzie] lekcji dnia 6-go, [7-]go i 8-go grudnia. — Interesowanych przyjmuje się ... między 12—1 w południe.

Związek właścicieli biur ogłoszeń we Lwowie zawiązał się jako odrębna sekcja ogólnego Związku Polskiego w całej Polsce z siedzibą w Warszawie i po ukonstytuowaniu się 7 b. m. powziął szereg uchwał ku obronie interesów zawodowych. Wybrano przewodniczącego p. M. Tadeusza Krzysztofowicza, zastępcą przewodniczącego p. Wiktora Petrycego, sekretarzem p. Adama Finkelsteina, skarbnikiem p. Alfreda [illegible].

Przez szkło powiększające.

MILJONERKA.

Pani Hyacentowa była zawsze pokorną, usłużną i bardzo biedną kobietą. Aliści od pewnego czasu stosunki się zmieniły. Pani Hyacentowa przestała zamiatać kamienicę, wynajęła sobie posługaczkę do osobistej dyspozycji. O ile dawniej nigdy nie wychodziła z kamienicy, o tyle dziś zawsze ją można zobaczyć w pierwszorzędnych sklepach. Dom zapełnił się nagle drogocennymi sprzętami, kosztownemi naczyniami i jeszcze kosztowniejszą garderobą. Pani Hyacentowa kupuje teraz tylko pierwszej klasy, gdyż jak powiada, nie znosi tandety.

Stosunki się zmieniły. Dawniej pani Hyacentowa mówiła mnie „całuję rączki“, dziś ja pierwszy zdejmuję kapelusz i pierwszy zaczynam „całuję rączki“. Że warto być grzecznym, o tem mogłem się przekonać dziś, jako że ani jednej podartej setki nie miałem w kieszeni. Pani Hyacentowa jest wspaniałomyślna i pożyczyła mi „głupie“ 10.000 do pierwszego. Chociaż więc wszyscy nazywają p. Hyacentową „miljonerką“ ja jednak nic mogę jej tego powiedzieć, gdyż stracę jedyne źródło pożyczek.

Złośliwi powiadają, że pieniądze te pochodzą z nieczystego źródła. A któż to właściwie dziś ma czas o to pytać, jak można uczciwym i zrobić majątek? Jest to napewnę pytanie nie na czasie. Przecież jest tyle u nas bogaczy i miljonerów, czyżby oni wszyscy byli nieuczciwymi? Zresztą cóż czasu uczciwość kupisz choć pół funta masła. Pani Hyacentowa ma rację jeśli powiada: „Mam bo mam, cóż was to może obchodzić?“

K.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Spłata dawniejszych pożyczek markami.

Liczni dłużnicy, korzystając z niskiego kursu marki polskiej i relacji ustawowej 70 mk. za 100 koron spłacają dawniejsze pożyczki udzielone im w koronach markami. To powoduje utratę pretensji wierzyciela.

Ten temat, obejmujący także kwestje przedwojennych pożyczek hipotecznych i listów zastawnych, w których wielka część społeczeństwa lokowała swe oszczędności koronowe obecnie z powodu dewaluacji marki niemal zupełnie stracone — był przedmiotem referatu dra Blumenfelda w tut. Związku adwokatów polskich. Referent wykazał, że pożyczki w dobrej walucie udzielone, winny być zwracalne pieniądzmi o takiej samej wewnętrznej wartości. Tę wewnętrzną wartość pieniędzy należałoby wypośrodkować nie według równi złota, co byłoby jeszcze szkodliwszem niż stan obecny, lecz według siły kupna obecnej marki papierowej, którą możnaby ustalić na podstawie indeksów wykazujących ceny poszczególnych artykułów w czasie zwrotu pożyczki. Referent jest jednak zdania, że te prowizoryczne wyrównania różnic wobec ciągłej fluktuacji cen, kursów i zmiany stosunków są zanadto skomplikowane i niezaradzą złemu. Z drugiej strony pozostawienie tych spraw do rozstrzygnięcia wyłącznie poczuciu słuszności bez ściślejszego okre-

---

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 1. grudnia.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Akcje przemysłowe niezmienione, przy końcu poszły nieco w górę. Chodorowskie z 27000 awansowały na 28500. Ojkos z 20500 na 21250. Polska Nafta słabsza, zakończyła kursem 5000. Zieleniewski pod koniec 18250. Parowozy ustaliły się przy kursie 8400. Siersza el. 3000. Karpalit 4250. Gafota 3600. Miljonówki po 1725. Bank Ziem. Kred. zwyżkował do 2200. Bank Przemysłowy 2800. Bank Hipot. 1900. Waluty nieco słabsze, Berlin silniejszy. Dolary 17250. Wiedeń 24 i pół. Berlin pod koniec 2.27 i pół. Praga 541, potem 538. Paryż 1185. Bukareszt 108. Efekt. korony czeskie notowały 536. Ka. 221/2. Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach chwiejno-zniżkowa. Usposobienie ożywione.

+ **Giełda zbożowa.** Na giełdzie transakcje w pszenicy po 52000 loco Czortków, po 56000 wyborowej jakości loco Lwów, w życie po 33000 loco Czortków i w owsie po 34000 Sokal. Podaż w zbożach twardych wyrównuje popyt. Silniejszy popyt za owsem dobrej jakości bez dostatecznej podaży. Tendencja stała, usposobienie ożywione. Następne zebranie giełdy dnia 4. bm. o 5 popoł.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.). (G). Tendencja dla walut i dewiz zagr. słabsza, dla akcji również nieco słabsza. Papiery lokacyjne w małym ruchu.

—oo—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą płacą.

A) Akc. Bank	1 grudn.	B) Akc. przem.	1 grudn.
Akc. Związk.	1450	Gafota ex	T 3700
Dyskon Lw.	——	Górka	23000
Handl. Pozn.	8200	Ojkos	T 21500
Hipot. akc.	T 1900	Parowozy	T 8500
Hipot. zemel.	420	Patria	5600
Małopolski	T 3000	Pezet	T 3100
Powszechny	T 550	Pocisk	T 4200
Przemysłowy	T 2800	Pol. Glob	1050
Ziemski kred.	T 2200	Pol. Nafta	T 5050
		Pol. Tow. Bud.	800
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 2350
Browar Lwow.	28000	Rakszawa	T 13000
Chodorów	T 28500	Siersza el.	T 3000
Karpalit	T 4350	Gór. Siersza	20000
Ćmielów	11000	Tepege	19000
Portland z S	—	Zieleniewski	T 18250
Galicja	[illegible]	Żegluga pol.	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 274	Lwów — dnia 1 grudnia 1922		Warszawa dnia 1 grudnia	Kraków dnia 1 XII.	Zurych dnia 1 XII.	Berlin dnia 1 XII.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0.03½	46.00
1 funt ang.	77500—78500	77500—78500	77270—78800	77000—79000	24.15	34500.00
100 frs franc.	115000—120000	116000—121500	118000—121200	110000—122000	37.45	53200.00
100 fr szwajc.	307500—317500	317500—327500	321000—324600	31000—328000	100.00	14200.00
100 frc. belg.	104000—109000	105000—110000	109000—110000	9750—10350	34.50	5010.00
100 K czes.	50000—51000	51000—55000	53000—55200	5200—5550	16.95	249.00
100 K węg.	600—700	600—700	——	650—700	—.23	3.36
100 K austr.	22—24	23—25	24.00—25.00	0.22—0.25	—.0076	11.06
100 M niem.	220—260	210—250	215—227	2.00—2.40	0.07¼	100.—
1 Dolar am.	16500—17500	16500—17500	16915—17100	16500—17500	536.50	7600.00
100 Lir wł.	74000—84000	74000—80000	82000—83200	8400—8100	25.70	3605.00
100 Lei rum.	10000—11000	10500—11500	——	95—115	3.30	228.20
100 guld. hol.	650000—670000	650000—680000	6900—6900	—	212.00	3030.00
100 K norw.	—.—	P 45000—51000	—.—	—	99.0	1448.00
100 K duńsk.	—.—	P 80000—85000	—.—	—	109.00	1739.00
100 K szw.	—.—	—.—	—.—	—	144.25	85.0

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

śiena jakichś norm przy ocenianiu tych spraw, mogłoby dać pole do zupełnej dowolności.

Sprawiedliwe uregulowanie tej piekącej kwestji nastąpić będzie mogło dopiero po stabilizacji waluty względnie wprowadzeniu złotego oraz po połączonem z tem wyjaśnieniu stosunków.

Aż do tego czasu proponuje dr. Blumenfeld załatwienie tych spraw na żądanie interesowanych drogą orzecznictwa sądów polubownych albo przez sądy powszechne w postępowaniu niespornem, w którem na wypadek, gdyby strony pomimo wszelkich prób i usiłowań się nie pogodziły, sędzia niesporny zależnie od indywidualnego wypadku mógłby sprawę przekazać na drogę sporu lub też orzec moratorjum dla wierzyciela (zwolnić go od obowiązku przyjęcia zapłaty) aż do czasu ustawowego uregulowania zwrotu dawniejszych pożyczek.

Po referacie powyższym odroczono dyskusję z powodu spóźnionej pory do następnego zebrania Związku we czwartek 7. bm.

ZAPISKI.

„Spis stacji kolejowych Europy płd.-wschod." wyszedł w znanej firmie „Artaria" Wiedeń, jako dodatek do opublikowanej już mapy, zawierający nomenklaturę urzędową nową obok dawnych nazw. (s).

—oo—

Grobowiec królewski z przed 3270 lat.

Cz. B. pras. ogłasza następujący radjotelegram z Londynu. Lord Carnarvon i znany badacz Hovard Carter uczynili bardzo ważne odkrycie w okolicach starożytnych Teb, gdzie pracowano nad wykopaliskami systematycznie od 16 lat. Odkryli oni pod grobowcem Ramzesa VI. korytarz prowadzący do grobu królewskiego liczącego 3.000 lat. Sprawozdawca „Timesa" w Kairze powiada, że przy otwarciu grobowca przedstawił się obecnym wspaniały widok. Znaleziono sarkofagi z kości słoniowej ozdobione malowidłami przedstawiającemi sceny myśliwskie i tron o bardzo pięknem wykonaniu ozdobiony drogimi kamieniami, malowidłami i statuetkami królewskiemi. Oprócz tej komnaty natrafiono na dalszą, w której znaleziono również złoty sarkofag. Znaleziono zwoje papyrusu, które wyjaśniają szczegóły. Zdaje się, że jest to grobowiec króla Tutanathamon'a z dynastji XVIII., który panował w Telelamoru i w Tebach od roku 1356 do 1350 przed Chrystusem.

ZE SPORTU.

SPORT NA WOŁYNIU.

Dochodzą nas wieści z wołyńskich kresów. Trudno tutaj szło bardzo z przełamaniem obojętności dla sportu. Polowanie i tennis, jeszcze konna jazda — znajdowały zwolenników. Dzisiaj i w innych gałęziach sportu znaleźli się pracownicy. Wojsko szczególnie było tu rozsadnikiem, to też WKS-y dzierżą prym. Przewagę stanowczą ma piłka nożna. W samym Łucku rozegrano w ubiegłym sezonie 19 oficjalnych matchy. Drugim takim punktem życia sportowego jest Równo, które nawet ma lepsze drużyny („Hallerczyk" np. pretendował do jednego z pierwszych miejsc w lubelskim okręgu piłki nożnej, — „Makkabi" równieńska pobiła reprez. Łucka 2:1). Główne walki staczają ze sobą WKS-y z Łucka, Równa, Kowla, Włodzimierza. Rwie się do pierwszych miejsc „Strzelec" łucki i „Kresowianka" (Strzelec—Kresowianka 3:2). Występuje w szranki i Kresowianka II. Co do obcych drużyn, to stosunki nawiązane są szczególnie z lubelskimi. (WKS Łuck—Lublinianka 2:0). Warto jednak i lwowskim klubom pomyśleć w roku nadchodzącym o wizytach w Łucku, Równie, Dubnie, Kowlu, Krzemieńcu, czy Włodzimierzu, gdzie wszędzie znajdą przeciwników i miejsca do gry. R. W. H.

PIŁKA NOŻNA.

W dniu 19. listopada rozegrano w Poznaniu zawody Warta—Pogoń 8:0. Zaznaczyć należy znakomitą grę ataku Warty. Dnia 26. listopada w Krakowie Cracovia odniosła słabe zwycięstwo nad Makkabią, bijąc ją 1:0. Bramkę dla Cracovii strzelił Kogut.

Na ostatniem posiedzeniu Wydz. G. i D. K. Z. O. P. N. zdyskwalifikowano 4 graczy Cracovii za match Wawel—Cracovia (2:0): Koguta na 1 rok stycznia do 1. czerwca, Chruścińskiego do 1. kwietnia i Fryca do 1. lutego. R. W. H.

„Sport" nr. 37, dwutygodnik ilustrowany. „Sport" zmieniony na sezon zimowy w dwutygodnik nie zmienił się zasadniczo. Ostatnio uznany za urzędowy organ Związków: lekko-atletycznego, pływackiego, szermierzy, polskich towarzystw atletycznych, łyżwiarskiego i L. Z. O. P. N., stanowi dzisiaj już placówkę sportową, jedną z najpoważniejszych na wschodnich naszych kresach. Wierzymy, że w przyszłym roku rozszerzy „Sport" swą działalność, przedewszystkiem na Wołyń, gdzie w Łucku i Równem podatny przecie znajdzie materjał. — Ostatni numer „Sportu" zawiera: Zjazd narciarzy w Krakowie (Wł. Grabowski). Sprzęt narciarski (J. Kitz). Boks i jego istota (Wł. Sokolowski). Ponowa (Dr. S. L.) i sprawozdania z działów sportowych: sport zagraniczny, ciężka atletyka, łyżwiarstwo, piłka nożna i szachy. R. W. H.

OGŁOSZENIA.

Do Szan. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na grudzień

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Poczt. Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów.

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota: prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena pojedynczego numeru 120 m.

Cena prenumeraty wynosi:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji Kurjera Lwowskiego	2.700 m
We Lwowie z odnoszeniem do domu	3.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	3 000 m
Zagranicą miesięcznie	4000 m.
Za zmianę adresu dopłaca się	100 m.

„CHODORÓW"

Akcyjne Towarzystwo dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie.

Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów z dnia 8. października 1922 r., zatwierdzoną postanowieniem Ministerstwa przemysłu i handlu, oraz skarbu w Warszawie, z dnia 17. listopada 1922 r., L. Sp. O. 3814 Spr. 310, ogłoszonem w „Monitorze Polskim" nr. 268 z dnia 24. listopada 1922 r., postanowionem zostało:

1) Podwyższenie kapitału akcyjnego Spółki „CHODORÓW", Akc. Tow. dla przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie z Mkp: 63,000.000 na Mkp. 450,000.000 drogą przelania do kapitału zakładowego sumy Mkp. 387,000.000, z nadwyżki powstałej od przewalutowania książkowej wartości majątku Spółki za lata 1913/16 i na użycie pozostałej części nadwyżki w sumie 387,000.000 na stworzenie specjalnej rezerwy walutowej.

2) Przestemplowanie dotychczasowych akcji nominalnej wartości Mkp. 140 na akcje nominalnej wartości 1000 Mkp każda.

3) Powiększenie przewalutowanego w ten sposób kapitału zakładowego Spółki o Mkp. 250,000.000, czyli do Mkp. 700.000.000, drogą emisji szt. 250.000 nowych, na okaziciela opiewających, gotówką pełnowpłaconych akcji, nominalnej wartości Mkp. 1000.

Na tej podstawie rozpisuje się subskrypcję nowych szt. 250.000 akcji Spółki CHODORÓW, Akc. Tow. dla przem. cukrowniczego w Chodorowie na następujących warunkach subskrypcyjnych:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji, a to w stosunku na trzy akcje poprzednich emisji (I do V), jedna nowa akcja VI em., po kursie emisyjnym Mkp. 4.000 — z doliczeniem Mkp. 200— tytułem kosztów konfekcji i 3% podatku giełdowego, oraz 6% odsetek od 1. lipca 1922 do dnia wpłaty od imiennej wartości akcji.

2) Prawo poboru zgłoszonem i wykonanem być musi w czasie od 1. grudnia do 31. grudnia 1922 r., pod rygorem utraty tegoż prawa.

3) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki już za rok bieżący 1922/23.

4) Niżej wyszczególnione placówki subskrypcyjne przestemplowywać będą przedłożone im do wykonania prawa poboru akcje z im. wart. Mkp. 140·— na Mkp. 1.000·—.

5) Akcjonarjusze, chcący skorzystać z przysługującego im prawa pierwszeństwa, obowiązani są przedłożyć swoje akcje, celem uwidocznienia na nich przestemplowania imiennej wartości akcji i wykonania prawa poboru.

Zgłoszenia przyjmują i przestemplowują akcje poprzednich emisji z Mkp. 140, im. wart. na Mkp. 1000 imiennej wartości:

Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i jego Oddziały: Będzin, Borysław, Dąbrowa górnicza, Drohobycz, Gdańsk, Jasło, Kraków, Krosno, Łódź, Nowy Sącz, Rzeszów, Sanok, Sosnowiec, Stryj, Warszawa. 7

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Zygmunta ... we Lwowie, ul. Chorążczyzny 3. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strowski